

Publikacja: 14.12.2020 06:08

ESEF tuż-tuż. Spółki muszą być gotowe

Od stycznia emitenci mają raportować w nowym formacie. Czekanie na ewentualne przełożenie tego obowiązku jest bardzo ryzykowne.



Raporty roczne w formacie ESEF będzie można przekazywać, począwszy od 4 stycznia 2021 r.

Katarzyna Kucharczyk

Sprawozdania za 2020 r. emitenci będą publikować w jednolitym europejskim formacie elektronicznym (ang. European Single Electronic Format, ESEF). Trudności związane z pandemią zrodziły pytanie, czy nie warto przełożyć wdrożenia ESEF o rok. Na poziomie unijnym nadal toczą się rozmowy w tej sprawie, co budzi wiele niejasności. Eksperti są zgodni: firmy nie powinny zwlekać.

– Jest duże ryzyko, że prace legislacyjne na poziomie Unii Europejskiej mogą nie zakończyć się na czas, albo że zmiany w prawie zaczną obowiązywać tuż przed raportowaniem – przestrzega Jan Letkiewicz, wiceprezes Grant Thornton, partner zarządzający departamentem audytu. Dodaje, że emitenci, którzy licząc na odroczenie obowiązku, będą wdrażać oprogramowanie na ostatnią chwilę, muszą się liczyć z ryzykiem mniejszej dostępności zespołów wdrożeniowych, gdyż będzie to okres raportowy. A co najmniej będą musieli się liczyć z tym, że koszty wdrożenia mogą być wyższe.

Testy: do dwóch razy sztuka

Od 15 do 29 października odbyły się testy raportowania organizowane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Wzbudziły dużo emocji. Emitenci narzekali, że okres trwania testów był za krótki i że zakwalifikowały się do nich nieliczne grupy firm (np. nie udało się to żadnemu bankowi). KNF odpięła zarzuty, podkreślając, że informacja o ESEF i testach była dostępna na rynku od dłuższego czasu. Sygnalizowała, że nie ma planów ponownego udostępniania środowiska testowego, ale twardego „nie” w tej kwestii nie powiedziała. I jak się okazuje, ponowne testy jednak będą.

„W odpowiedzi na liczne postulaty, aby wesprzeć emitentów w możliwie dobrym przygotowaniu się do raportowania zgodnego z ESEF, Urząd KNF udostępni funkcjonalność przesłania testowych wersji raportów ESEF w środowisku produkcyjnym ESPI. Funkcjonalność ta będzie dostępna w okresie od 11 stycznia do 15 lutego 2021 r.” – czytamy w komunikacie Komisji. Opcja ma być dostępna dla wszystkich emitentów posiadających konta w systemie ESPI. Nie będą potrzebne dodatkowe zgłoszenia lub rejestracja. Szczegóły dotyczące testów mają się pojawić na początku stycznia.

Wyzwań nie brakuje

Poziom zaawansowania przygotowań spółek do ESEF jest różny i wynika z wielu czynników. Ekspert z BDO podkreśla, że badania sprawozdań niektórych spółek za rok 2019, ze względu na Covid-19, przeciągnęły się do czerwca, raportowanie za I kwartał – do lipca, następnie w sierpniu i wrześniu mieliśmy tradycyjny okres raportów za I półrocze. Równoległe niektóre podmioty przygotowywały materiały dla PFR w związku z ubieganiem się o pomoc w ramach tarczy antykryzysowej. Na to nałożyło się dopracowywanie przez producentów oprogramowania szczegółów ich rozwiązań. W efekcie początki prac w spółkach zbiegły się z doniesieniami o możliwym przesunięciu obowiązku przez UE, co pogłębiło informacyjny chaos.

Od strony technicznej raportowanie ESEF nie jest potężnym wyzwaniem. Większym problemem jest praca nad merytoryczną zawartością sprawozdania, gdyż w przypadku nietypowych pozycji sprawozdania, odbiegających od schematu przewidzianego w taksonomii, należy stworzyć swój własny słownik i go połączyć z dostępnymi, najbliższymi znaczeniowo pojęciami. A następnie to wszystko przetestować, zanim dojdzie do pracy na żywym organizmie, czyli sprawozdaniu za rok 2020.

Jak sprawę widzą emitenci? Ci, których poprosiliśmy o komentarz, twierdzą, że są gotowi albo finiszują z przygotowaniem. – Spółka jest w trakcie postępowania zakupowego na usługę przygotowującą do raportowania zgodnie z ESEF. Postępowanie jest w toku – poinformowała nas Małgorzata Babska z biura prasowego PGE. Podobnie Alior Bank. – Jesteśmy na końcowym etapie wyboru dostawcy, który zapewni nam pełną obsługę tego formatu raportowania – informuje.

Szereg pytań od emitentów

Spółki giełdowe czekają na publikację przez KNF materiału z odpowiedziami na pytania zadane przez uczestników listopadowego webinarium. A wątpliwości jest bardzo dużo.

– Z naszej strony związane są one z faktem, że raporty zostaną przekazane do publikacji na stronach agencji prasowych po przejściu wyłącznie walidacji technicznej. Według spółki istnieje ryzyko konieczności ponownego przeprowadzania procedury publikacyjnej, w formie korekty raportu w terminie późniejszym, w sytuacji stwierdzenia błędów już po weryfikacji technicznej i publikacji – podkreśla KGHM. Z kolei PGNiG wskazuje na wątpliwości dotyczące zarówno kwestii merytorycznych dotyczących tagowania taksonomią ESMA, jak i kwestii technicznych związanych z raportowaniem do KNF. Szereg konkretnych i ważnych pytań stawia też mBank.

Kiedy zostaną wydane przepisy wykonawcze wdrażające standard ESEF na rynek krajowy oraz wymogi techniczne dotyczące przesyłania raportów do KNF? W jaki sposób miałyby

być podpisywane sprawozdania w formacie ESEF? Dotychczas sprawozdania w plikach PDF opatrzone były wewnętrznym lub okalającym podpisem kwalifikowanym, który zmieniał rozszerzenie pliku, co w obecnej sytuacji spowodowałoby nieprawidłowości techniczne. Kolejne pytanie: na czym ma polegać merytoryczna kontrola KNF wykonywana już po publikacji raportu? Zgodnie z rozumieniem spółek opublikowane sprawozdania będą podlegały w dalszej kolejności weryfikacji merytorycznej, a stwierdzone błędy będą wymagały korekty raportu w terminie późniejszym. Rodzi to wiele skutków: od chaosu informacyjnego na rynku, po niejasności prawne (konieczność m.in. ponownego złożenia podpisu przez zarząd, ponownego zatwierdzenia sprawozdania przez komitety audytu, rady nadzorcze itp.).

Lista pytań jest naprawdę długa: w jakiej postaci sprawozdania miałyby być przekazywane do US i KRS? Czy tagowane miałyby być też tłumaczenia sprawozdań finansowych na język angielski? To pytania, na które spółki nie znają odpowiedzi. A ESEF tuż-tuż.

[Małgorzata Gula](#)

prezes Instytutu Rachunkowości i Podatków

Ryzyko niepewności związane z brakiem decyzji lub późną decyzją o możliwym przesunięciu terminu raportowania przez instytucje unijne, a w następnej kolejności krajowe, rodzi bardzo duże ryzyko nieprzygotowania się do raportowania według ESEF. Dlatego w naszej opinii emitenci nie powinni przerywać przygotowań. Jest to bardzo uzasadniona merytorycznie sugestia, wynikająca z analizy merytorycznej sprawozdań finansowych wielu emitentów, którzy przed wyborem narzędzia do raportowania według ESEF bardzo często muszą się zmierzyć z problemami zmiany lub modyfikacji prezentacji swoich sprawozdań, które często mają pozycje z ustawy o rachunkowości, a proces mapowania odbywa się do taksonomii MSR/MSSF.

[Mirosław Kachniewski](#)

prezes Stowarzyszenia Emitentów Gieldowych

Doceniam wrażliwość unijnych ustawodawców na problemy spółek, ale próba zmian regulacyjnych na tak późnym etapie spowoduje więcej szkody niż pożytku. Wdrożenie raportowania w ESEF jest bardzo skomplikowanym procesem, gdyż wymaga nie tylko pozyskania odpowiedniego narzędzia informatycznego, nie tylko przyporządkowania poszczególnych danych finansowych do definicji ze słownika zawartego w taksonomii, ale także stworzenia własnych definicji na opisanie danych, które w taksonomii nie zostały przewidziane.

Emitenci nie mogą więc dziś czekać na spóźnione działania legislacyjne, gdyż w przypadku gdyby nie zostały one przeprowadzone na poziomie unijnym czy też nie zostały zaimplementowane na poziomie krajowym, to zwyczajnie nie zdążą się przygotować do raportowania w nowym formacie. Spółki muszą zatem być gotowe do raportowania w ESEF. A jeśli zmiany zostaną dokonane i ta gotowość okaże się niepotrzebna, wywoła to zrozumiałą frustrację i niechęć do wczesnej implementacji nowych regulacji w przyszłości.

Monika Kaczorek

zastępca prezesa Krajowej Rady Biegłych Rewidentów

Otrzymujemy wiele pytań dotyczących tego, jak będzie wyglądało badanie, jakie procedury badania zastosujemy dla sprawozdania w formacie XBRL. Klienci pytają nas również, czy na pewno regulacje ESEF wejdą w życie dla sprawozdań za rok 2020 czy też termin pierwszego raportowania w nowym formacie zostanie przesunięty. Nie zakończyły się jeszcze wspólne ustalenia na poziomie UE. Wszyscy czekamy zarówno na rozporządzenia unijne, jak i na projekt zmiany przepisów ustawy o rachunkowości. Czekamy też na projekt zmiany ustawy o biegłych rewidentach, który wskaże, jakim zakresem atestacji zostanie objęty nowy format sprawozdania, jaki będzie cel naszej usługi oraz sposób raportowania. Na tej podstawie chcielibyśmy jako Polska Izba Biegłych Rewidentów wydać wytyczne dla biegłych rewidentów, które pozwolą im podejść z należytą starannością do tej nowej usługi. Czasu jest naprawdę bardzo mało.

Jolanta Jagielska

wicedyrektor departamentu sprawozdawczości finansowej w mBanku

mBank podjął wszelkie możliwe kroki, aby przygotować się na wdrożenie ESEF. Natomiast do tej pory nie zostały wydane przepisy wykonawcze wdrażające standard ESEF na rynku krajowym ani techniczne wytyczne dotyczące narzędzi i formatów. Trudno więc stwierdzić, czy sprawozdanie przez nas przygotowanie przeszłoby walidację techniczną i merytoryczną w KNF. W testach KNF brała udział jedynie ograniczona liczba (kilka, kilkanaście) podmiotów, które złożyły w sumie 119 raportów, z czego aż 92 były błędne. Wyniki testów wskazują na występujące problemy związane z wysyłką sprawozdań finansowych w formacie ESEF. Nasz bank nie wziął udziału w testach. Żadnemu z notowanych na giełdzie banków nie udało się do nich zakwalifikować.

Krzysztof Maksymik

partner w dziale rewizji finansowej BDO

W październiku KNF przeprowadziła testy systemu, który będzie przyjmował raporty, a w listopadzie w ramach webinarium podzieliła się z rynkiem efektami tych testów. Nie będę wchodził w dyskusję, czy grupa testowa spółek dopuszczonych do testów była reprezentatywna, ale konkluzja KNF prowadzi do wniosku, że od 4 stycznia 2021 r. bramy nowego systemu raportowania emitentów stoją przed nimi otworem. Oczekiwałbym zatem, że nawet jeżeli Komisja Europejska pozwoli na przesunięcie raportowania ESEF o rok, ci emitenci, którzy zdecydują się na to wcześniej – zgodnie z pierwotnym kalendarzem – będą mieć taką możliwość. Nie rekomendowałbym odwlekania w czasie prac nad raportowaniem ESEF. Jeżeli nastąpi możliwość odroczenia tego obowiązku, każda spółka podejmie decyzję zgodnie ze swoją wolą, natomiast liczenie na to, że to nie nastąpi, może oznaczać, że przegapi się terminy raportowania giełdowego, narazi się na stres i większe ryzyko popełnienia błędu